

# Lao Che, Tu

Przez szparę w parkiecie ujrzałem piekło  
Coś wyło tam wściekło, lecz mnie nie urzekło  
Cóż było mówić, diabeł ani pisnął?  
Wrócił do siebie i czapkę nacisnął  
Sprawa oczywista: szatan jest sadysta  
A czemu niemiły, z jakiej przyczyny  
Sam może nie może i nie ma dziewczyny?  
Ci z nieba przez lufcik wrzucili mi haczyk  
Że byłby etacik, może mały fiacik  
Lecz mają warunek i problem w tym  
Że muszę być dobry - tylko nie wiem w czym  
Zresztą gdzie tam ja i duchowi atleci  
A delegacji zwykle tęsknię do dzieci  
Poza tym brak w niebie Sieci  
Nie mają tam Sieci a wielcy profeci

W piekle jakoś tak se  
Do nieba - dziękuję, nie trzeba  
A co my źle pośrodku mamy?  
Tu jest jak u mamy,  
Jak u mamy tu mamy  
/2x

Raz i dwa, dwa i raz  
I raz i dwa, dwa i raz  
I raz i dwa, dwa i raz  
Tu pośrodku jest w sam raz

Na dole wśród smoły  
Niedbaluchy i pierdoły  
Na górze Jezus  
I ich lizusy  
Tu jesteśmy wolni  
Tu nie mamy zwierzchnika  
Za to mamy kobiety  
A kobiety są... pycha

Raz i dwa, dwa i raz  
I raz i dwa, dwa i raz  
I raz i dwa, dwa i raz  
Tu pośrodku jest w sam raz

Tu jest jak u mamy  
Jak u mamy tu mamy  
/7x

W piekle jakoś tak se  
Do nieba - dziękuję, nie trzeba  
A co my źle pośrodku mamy?  
Tu jest jak u mamy,  
Jak u mamy tu mamy  
/2x

Kiedy dramat w trakcie nie myśl wiele o drugim akcie  
Diabeł jest głupi, a chcesz aniołka, to ci tata kupi